

## Robotnicy w walce z kartelem

## Nierówna walka w słusznej sprawie

Piechurzy z fabryki żarówek w redakcji „ABC”

## Sympatyczni goście

Mieliśmy wczoraj w redakcji bardzo sympatycznych gości w osobach pp.: Michała Mlejneka i Marijana Onichimowskiego, delegatów pracowników Małopolskiej Fabryki Żarówek we Lwowie, którzy wybrali się pieszo ze Lwowa do Warszawy, celem doręczenia p. Prezydentowi Rzeczypospolitej memorjału robotników, w którym proszą o wzięcie ich w opiekę. Obaj delegaci pracowali od kilku lat w wymienionej fabryce żarówek, która w latach 1920 — 1931 była własnością pp.: hr. Mycielskiego, profesora polittechniki lwowskiej Ebermana i dr. Loevensteina.

— Jak wówczas rozwijała się wasza fabryka? — zapytujemy.

— Ano, wcale ładnie! Była to pierwsza polska fabryka żarówek. Nie miała początkowo fachowców poza inżynierem, tak, że fachowców do poszczególnych działów musiano sprowadzić. Miejscowi robotnicy jednak wkrótce zapo-

znali się ze swym fachem i żarówki „Tantris”, które były produkowane w tej fabryce, cieszyły się dobrą opinią, robotnicy zaś nieźle zarabiali.

## Machinacje kartelowe

Z dalszego opowiadania delegatów wynika, że kartel żarówkowy w Polsce, w skład którego wchodzi: holenderski „Philips”, niemiecki „Osram” i węgierski „Tungsram” przedstawiał pierwszym właścicielom alternatywę: albo sprzedadzą mu fabrykę, albo kartel ją zniszczy przez dumpingową sprzedaż swoich żarówek. Nacisk ten jednak nie był dla właścicieli zbyt uciążliwy, gdyż jakkolwiek Małopolska Fabryka Żarówek przy półmilionowym kapitale dawała rocznie 200 tysięcy czystego zysku — akcjonariusze otrzymali jednak za nią ponad dwa miliony złotych.

Po wykupieniu Małopolskiej Fabryki Żarówek, kartel uczynił z niej środek walki przeciwko innym fabrykom żarówek w Pol-

sce, nie należącym do kartelu, a przede wszystkim przeciwko katowickiemu „Heliosowi”. Cena żarówek „Tantris” w tej perspektywie spadła przeciętnie do 70 gr. za sztukę, gdy przedtem wynosiła 1 zł. 20 gr.

Walka dumpingowa z „Heliosem” skończyła się w ten sposób, że kartel ją wykupił za 5 milionów złotych, a przed sześciu tygodniami fabryka „Heliosu” w Katowicach spłonęła z niewiadomych przyczyn, podobno z powodu krótkiego spięcia, co przy żelbetonowej budowie zazwyczaj nie zdarza się.

— Jak „Helios” został wykończony — powiadają delegaci — to i Małopolska Fabryka Żarówek została zwinęta. Siedemdziesięciu robotników i pracowników umysłowych zwolniono, a w lipcu zaszyły takie okoliczności, że stało się pewnem, iż fabryki kartel nie chce z powrotem uruchomić.

## Zamknięta fabryka...

Małopolska Fabryka Żarówek

została zamknięta, maszyny zdemontowano. Robotnicy niektórzy spodziewali się początkowo, że ich przyjmie inna lwowska fabryka żarówek we Lwowie „Pollux”, ale okazuje się, że to będzie trudne.

— Równie i „Pollux” także czeka — dodaje z uśmiechem delegat Mlejnek — aż ją kartel wykupi i produkcji swej nie powiększa, a nawet z przestankami pracuje.

W tych warunkach pracownicy fabryki postanowili podjąć starania, by kartel otworzył ją z powrotem. Nie chce tego uczynić po dobrej woli, niech władze państwowe w te machinacje się wnieszą. Pracownicy i robotnicy fabryki aż nadto mają materjału, by te machinacje udowodnić. W ostatnim roku wprowadzie Małopolska Fabryka Żarówek wykazała deficyt aż 320 tys. zł., ale ten deficyt jest zrozumiały.

— Przecież zatrudniało się tam — mówi p. Mlejnek — aż dwudziestu agentów, którzy mieli za zadanie sprzedawać żarówki „Tantris”, ale właściwie zajęto ich tylko po to, ażeby psuli „Tantriso-” — opinię i zachwalali żarówki kartelowe. Jeszcze przed kilku miesiącami prasa lwowska o tem szeroko pisała. Agenci ci brali po dwa tysiące złotych miesięcznie wraz z dietami, a ponieważ w ten sposób „pracowali” około pół roku, zabawa ta kosztowała ponad 200 tys. złotych. W samej Warszawie agentów było czterem. I jak w tych warunkach nie miało być deficytu?

Tak wyglądają machinacje kartelu, czy tak się godzi grać z losem robotników, którzy z takim zamiłowaniem pracowali w fabryce i podnieśli ją na wyżyny dużej sprawności?

## Piechota

Delegaci przez cztery dni szli piechotą ze Lwowa do Warszawy, gdzie w kancelarii cywilnej nieobecnego p. Prezydenta Rzeczypospolitej złożyli w tej sprawie memoriał.

— Mieliśmy w kieszeni wszystkich 12 zł. z groszami i tylko dlatego pieszo szliśmy. Nasi koledzy nas prosili, byśmy osobiście wręczyli memoriał p. Prezydentowi, bo się boją, ażeby po drodze gdzie nie utknął.

Delegaci byli potem w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, gdzie ich przyjął p. Kandel, który oświadczył, że o tych machinacjach kartelu jest już poinformowany, a potem dał wyraz przeświadczeniu, że Małopolska Fabryka Żarówek nie może być zlikwidowana. Również w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej interesowano się ich memoriałem, w Ministerstwie Spraw Wojskowych delegaci oddali memoriał z prośbą, by go wręczono gen. Sławoj - Skłodowskiemu.

## W dalszą drogę

A wczoraj, mając pomoc ze strony pewnego lwowianina, który im udzielił zapomogi na bilet kolejowy, udali się do Zakopanego, gdzie przebywa p. Prezydent Rzeczypospolitej.

— Wierzmy — oświadcza — przekonaniem delegaci, — że p. Prezydent przeczyta ten memoriał i zrozumie, że w takiej walce i w tak słusznej sprawie trzeba pomóc robotnikom i dać nauczkę kartelowi, by tak nie poniewierał ludźmi.

## Uroczysty obchód

ku czci Wniebowzięcia Najsw. Marji Panny

Katol. Stow. Kobiet Oddz. przy kościeł Im. Dzieciątka Jezus (ul. Moniuszki 3a) urządza dn. 15-go sierpnia r. b. o godz. 1-szej pp. w wielkiej sali Filharmonji „Uroczysty Obchód ku czci Wniebowzięcia Najsw. Marji Panny”. Przemawiać będzie ks. dr. Włodzimierz Jakowski — zagajenie, i p. Maria Friedrich - Brzozowska — referat. W części koncertowej udział przyrzekli: p. Matylda Polńska - Lewicka, prim. Op. Warsz., p. Helena Ostrowska, prof. konserw. p. Pelena — fortepian, p. Ina Łazowska, b. art. Reduty Wileńskiej — recytacja oraz Chór Stow. Śpiewaczego „Glorja” pod dyr. p. Andrzeja Mikiny. Akompanuje p. prof. Zygmunt Biliński.

## ABC SPORTOWE

## Hebda i Tarłowski w finale

HAMBURG, 9. 9. (PAT). W dalszych rozgrywkach tenisowych o mistrzostwo Niemiec w Hamburgu, Tarłowski i Hebda pokonali parę jugosłowiańską - niemiecką Kukuljovic — dr. Buss 7:5, 6:4, 7:5, kwalifikując się do finału. W finale Polacy walcząc będą z parą niemiecką Henkel — Denker, którzy wyeliminowali w półfinale parę jugosłowiańską Pallada — Puncce 6:4, 6:1, 6:4.

W grze mieszanej para Jędrzejowska — Hebda została pokonana przez świetną parę duńską - niemiecką Sperling — Krahwinkel — Cramm 3:6, 4:6.

W grze podwójnej parę para polsko - belgijska Jędrzejowska — Adamson uległa parze belgijsko - niemieckiej Couquerque — Schneider Peitz 8:10, 4:6. Para Couquerque i Schneider wchodził temsamem do finału, gdzie spotka się z parą angielską Hartwick — Noel.

W grze pojedynczej panów sensacją była porażka Henkla, niemieckiego faworyta na drugie miejsce. Pokonał go niespodziewanie Węgier Szigetzi po dwugodzinnej walce 6:8, 6:2, 6:4, 7:5. Szigetzi w finale walczą z von Crammem.

## Niedziela na boiskach

Program niedzielnych imprez sportowych jest następujący:

## WARSZAWA

Na stadionie Wojska Polskiego o g. 17. 30 mecz rewanżowy o mistrzostwo Ligi Warszawiana — Garbarnia. O g. 15. 30 mecz o wejście do Ligi Skoda — Legia Poznań.

Na Dynasach o godz. 19-ej mistrzostwa Dynasów dla sprinterów i długo dystansowców. Na tych zawodach odbędzie się pierwszy start narodowej drużyny kolarskiej.

Na jeziorze Kamionkowskim zawody pływackie ZASS.

## NA PROWINCJI

W Krakowie mecz o mistrzostwo Ligi Cracovia — Polonia.

W Poznaniu mecz międzynarodowy Ujpesti — Warta i mecz weteranów o wejście do Ligi Unia — Legia — Warszawa.

We Lwowie mecz ligowy Pogoń — Ruch i wyciecz kolarski Lwów — Przemyśl — Lwow.

W Katowicach mecz lekkoatletyczny

ny Cracovia — Pogoń — Katowice.

W Świętochłowicach mecz Śląsk — Podgórze.

W Częstochowie mecz o wejście do Ligi Brygada — Dąb.

W Bydgoszczy mecz o wejście do Ligi Polonia — Union Touring.

W Wilnie mecz o wejście do Ligi Smigły — Warmia.

W Kruszwicy ogólnopolskie regaty na Gopie.

W Kutnie propagandowe zawody lekkoatletyczne z udziałem reprezentacji Warszawy.

W Gdańsku regaty międzynarodowe Hel — Sopot z udziałem polskich kajakowców.

## ZAGRANICA

W Brukseli Pusz walczą w kolarskich mistrzostwach świata.

W Budapeszcie akademickie mistrzostwa świata.

W Amsterdamie Kucharski i Schneider na Międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych.

W Hamburgu zakończenie mistrzostw tenisowych Rzeszy.

## Mistrzostwa drużynowe Warszawy

Terminarz tegorocznych zawodów bokserskich o drużynowe mistrzostwa Warszawy przedstawia się jak następuje, w rozgrywkach kl. A.:

8-go września: Gwiazda — Polonia, C. W. S. — Fort Bema i Skoda — Makabi; 15-go września: Polonia — C. W. S., Fort Bema — Skoda, i Gwiazda — Makabi; 22-go września: Gwiazda — C. W. S., Polonia — Skoda, i Fort Bema — Makabi; 29-go września: Gwiazda — Fort Bema, i

Polonia — Makabi i C. W. S. — Skoda; 6-go października: Gwiazda — Skoda, Polonia — Fort Bema i C. W. S. — Makabi.

W klasie B.: 7 września: Polonia II — Legia, Skra — P. Z. L.; 14 września Polonia II — Legia, Skra — P. Z. L.; 21 września Polonia II — YMCA, Legia — P. Z. L.; 28 września Skra — Legia, YMCA — P. Z. L.; 5 października: Polonia II — P. Z. L., Skra — YMCA.

## Kajakowcy polscy w Sopotach

W dniach 10 i 11 b. m. odbędzie się w Sopotach międzynarodowe regaty kajakowe, w których m. in. startować będą polskie osady.

Zawodnicy nasi w liczbie 30 przeszli przez specjalny obóz treningowy, zorganizowany przez zarząd Pol. Zw.

Kajakowego, na Helu. Nad trenin- giem zawodników czuwało 2 trenerów.

W zawodach sopockich wezmą udział najsilniejsi kajakarze niemieccy, słynny austriak Hradetzky, oraz elita Gdańska.

## Znakomite wyniki lekkoatletek sowieckich

W Moskwie zakończyła się spartakiada. W zawodach tych startowało parę tysięcy zawodników z całego Związku Sowieckiego.

Szczególne dobre wypadki zawodów pań w lekkoatletyce, na których padły trzy światowe rekordy oraz kilka rekordów sowieckich. Rekordy światowe ustanowione zostały w następujących konkurencjach:

500 mtr. — Bykowa 1:16,8 sek.; 300 mtr. — Bykowa 41,6 sek.

Studentka leningradzkiego Instytutu W. F. Masiowa ustanowiła rekord świata w rzucie oszczepem oburącz, mając wynik 62,80 mtr.

Rekord światowy w tej konkuren-

cji należy do Niemki Gelius i wynosił 62,63 mtr.

Nadmieniamy, że rekordy te nie mogą być oficjalnie uznane, ponieważ Sowiety nie należą do Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej.

Warto nadmienić, że zawodniczka Romanowa uzyskała w skoku o tyczce znakomity wynik 253,5 cm.

W dniach 17 i 18 b. m. goście będą w Wilnie ligowy Śląsk, który rozegra tu dwa mecze towarzyskie. Pierwszego dnia ślązacy walcząc będą z WKS Śmigłom, nazajutrz — z reprezentacją Wilna.

## Pociągi sezonowe Zmiana terminu kursowania

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości: że w związku ze zmianą, w bieżącym roku, okresu ferij kursowania następujących sezonowych pociągów pasażerskich.

Post. Nr. 11A komunikacji Warszawa — Krynica — Zakopane będzie kursował od 26.8. do 31.8. włącznie. Poc. Nr. 12A komunikacji Krynica — Zakopane — Warszawa będzie kursował od 27.8. do 1.9. włącznie. Poc. Nr. 613-a komunikacji Warszawa — Gdynia, będzie kursował od 26.8. do 31.8. włącznie; powrotny poc. Nr. 614-a ko-

munikacji Gdynia — Warszawa będzie kursował od 27.8. do 1.9. włącznie.

Poc. Nr. 9911 komunikacji Warszawa — Lwów — Wrochta będzie kursował od 26.8. do 31.8. włącznie; powrotny poc. Nr. 9912 komunikacji Wrochta — Lwów — Warszawa kursował będzie od 27.8. do 1.9. włącznie. Poc. Nr. 411-a komunikacji Warszawa — Hel będzie kursował od 26 sierpnia do 31 sierpnia włącznie, powrotny poc. Nr. 412-a komunikacji Hel — Warszawa będzie kursował od 27 sierpnia do 1 września włącznie.

## Zginęła od 2-ch miesięcy Policja rozpoczęła poszukiwania

Do urzędu śledczego zgłosiła się Julia Szezurowa, zamieszkała przy ul. Bugaj 19 i zwróciła się do policji z prośbą o odszukanie jej matki, która zaginęła przed dwoma miesiącami.

Według skargi Szezurowej, matka jej, lat 60, Weronika Głogowa udała się w marcu r. b. do wsi Podlasie, gm. Stronie, wojew. białostockiej.

Głogowa udała się do wsi Podlasie, by odwiedzić swych krewnych i odebrać pewną sumę pieniędzy.

Po pięciu miesiącach, zaniepokojona córka napisała do rodziny, który odpowiedziała, że matka wyjechała do Warszawy przed dwoma miesiącami. Zrozpaczona córka zawiadomiła policję z prośbą o odnalezienie zaginionej matki.

## Ukradli 10 pociągów węgla

Sensacyjna afera chełmskich urzędników kolejowych

CHELMNO, 10.8. — Sąd Okręgowy w Lublinie na sesji wyjazdowej w Chełmie sądził sensacyjną aferę urzędników kolejowych w Chełmie, Wincentego Kutnikowskiego, zawiadowcy magazynów zasobowych P. K. P. w Chełmie, Leopolda Hantza, magazyniera tych magazynów i Stanisława Michałowskiego, magazyniera oddziału zamojskiego tych magazynów, oskarżonych o przywłaszczenie sobie na szkodę skarbu państwa 2000 tonn węgla, co przy wagonach 20-tonowych stanowi 10 pociągów.

Węgiel przywłaszczyli sobie w okresie od kwietnia 1929 r. do końca stycznia 1932 r. Dla zatarcia śladów operowali najrozmaitszymi metodami, fałszowali wagi, nie wpisywali ubytku węgla do ksiąg i t. d. Straty, które poniosł na tych manipulacjach skarbu państwa, wynoszą przeszło 50 tysięcy zł. Kutnikowski został dodatkowo oskarżony o fałszowanie list plac przez wciąganie na nie martwych dusz.

Na ślad nadużyć wpadła radańska dyrekcja kolejowa w sierpniu 1931 r., gdy Kutnikowski nie nadstawił obowiązkowego protokołu. Powzięto podejrzenia, iż musi tam panować nieporządek. Kontrolerowi, którego dyrekcja wysłała do Chełma dla zbadania sprawy, Kutnikowski oświadczył, że wskutek stwierdzonej podczas rewizji nadwyżki węgla w wysokości 744 tonn nie nadał protokołowi biegu. Nie uspokojona tem tłumaczeniem dyrekcja zarządziła w listopadzie kontrolę celem stwierdzenia ilości węgla w magazynach chełmskich. Przy dokonywaniu obmiarów przez Kutnikowskiego kontroler stwierdził, że odczytywał on z taśmy mierniczej większe wymiary, aniżeli wskazywała; przy kontroli ciężaru metra sześciennego kontroler stwierdził, że w skrzyni z ważonym węglem znajdę się kamień wagi 70 kg. To rozbudziło do reszty podejrzenia kontrolera. Dokonano generalnej rewizji i wykryto niesłychane nadużycie. Okazało się, że w magazynach chełmskich brak jest prze-

szło 1.865 tonn węgla wartości 49.338 zł., a w magazynach zamojskich 141 tonn wartości 3.734 zł., biorąc oczywiście po cenach hurtowych, po których kupuje koleje.

Dalsze dochodzenia wykazały brak około 100 sztuk podkładów kolejowych, drzewa opałowego oraz odpadków drzewnych. Główną okazję kradzieży węgla dawał przydział t. zw. węgla deputatowego dla kolejarzy. Rozdawcom składów odebrał Kutnikowski prowadzenie t. zw. „książek figur” i powierzył je Hantzowi, magazynierowi i swemu współnikowi. Do kradzieży węgla przystąpił Hantz, który w sposób nieuczciwy, wydał węgiel, wydawanego na wozy, ażeby kontrola wywozu węgla deputatowego była jaknajmniej ścisła, obstawiał punkty kontrolne ludźmi niepiśmiennymi. Stwierdzono też, że przy nawęglaniu parowozów, nadawane wózki zawierały tylko 480 kg., a nie 500 kg., jak kwito-

wali odbierający węgiel maszyniści; dynamometr, którym sprawdza no wagę wózków wykazywał 38 kg. na korzyść magazynów. W ten sposób powstawały olbrzymie ilości kradzonego węgla, który potem sprzedawano.

Furman Kutnikowskiego zeznał, że woził on do swego chlebobawcy, do Hantza i do felczera Książka węgiel bez przepustek i kwitów. Michał Dyński zeznał, że stale odbiorcami węgla deputatowego kolejarzy byli Bronisław Naftalski i Lejba Hartman. Wywozili oni więcej węgla niż kupili. Przy wadze stał przy tem zawsze albo Hantz albo Kutnikowski. Postawieni w stan oskarżenia wszyscy trzej zaprzeczali stawianym im zarzutom.

Na rozprawie wyszły na jaw wszystkie ich sprawy. Kutnikowski skazany został na łączną karę czterech lat więzienia i 8 lat utraty praw. Hantz i Michałowski na dwa lata więzienia oraz 5 lat utraty praw każdy.

## Operetkowa demonstracja antypolska młodo-Niemców w Chodzieży

POZNAN, 10.8. Jak donoszą z Chodzieży, w ub. niedzielę odbył się w Bukowcu, na pograniezu powiatów chodzieskiego i obornickiego, zjazd młodo-Niemców (Jugenddeutsche Partei), na który przybyło około tysiąca osób. Przemówienie wygłosił niemiecki ziemianin p. Uhle z Gorzowa, poczem przy dźwiękach orkiestry odśpiewano stare pieśni i hymny niemieckie.

Osobliwą demonstracją młodo-

Niemców była defilada, którą prowadził chłopiec w wieku szkolnym, ubrany w mundur przybocznej gwardji królewskiej, w przybranej kłacie pikethaubie na głowie, w czerwonym pasie i z wzniesioną szablą. W defiladzie niesiono kilka transparentów z różnymi napisami.

Całość sprawiała wrażenie imprezy antypolskiej, jakie do niedawna odbywały się po drugiej stronie kordonu.

## Rozstając się z żoną odgryzł jej nos

KRAKÓW, 10. 8. Niesamowity wypadek zdarzył się na jednym z przedmieści Krakowa. W pewnym momencie robotnicy udający się do fabryki kabli w Płaszowie usłyszeli przeraźliwy krzyk kobiety i za chwilę ujrzeli stojącą obok bramy fabrycznej 22-letnią Krystynę Radzikowską z krwawiącą raną na środku twarzy.

Okazało się, że Radzikowska ma odgryziony nos. W śledztwie

stwierdzono, że między Radzikowską a jej młodym mężem, Janem, urzędnikiem fabryki sygnałów kolejowych, doszło do awantury i gdy małżonkowie zdecydowali się żyć osobno, Radzikowski poprosił żonę o ostatni pożegnalny pocałunek i w tej chwili chwycił ją zębami za nos, odgryzł go i wypluwszy nos na ziemię, zbiegł w niewiadomym kierunku. Policja wszczęła za nim pościg.

## Głodny gdańszczanin

skradł 9 groszy, igły i nici

RADOM, 10.8. W sądzie grodzkim w Radomiu odbyła się rozprawa przeciwko gdańszczaninowi, 19-letniemu Herbertowi Kleszczyńskiemu, nie władającemu językiem polskim. Akt oskarżenia zarzucał mu kradzież 9 groszy, igły i szpilkę nici, które skradł we wsi Krogulec powiatu radomskiego, przez którą przechodził, idąc pieszo z Gdańska do Rumunji, gdzie

chciał wstąpić do marynarki. W chwili dokonania kradzieży Kleszczyński był głodny i nie zdążył już zabrać chleba, został bowiem schwytany. Do winy się przyznał. Sąd skazał go na trzy tygodnie aresztu, z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. Wypuszczony na wolność Kleszczyński udał się w dalszą drogę do Rumunji.

## Utonięcie młodej dziewczyny

W czasie kąpeli w fosie na forcie na Okęciu utonęła wczoraj jakaś młoda dziewczyna w wieku około 20 lat, nieustalonego nazwiska i adresu.

## Amator skrzynki pocztowej

Na ulicy operował przy skrzynce pocztowej Władysław Ciepeliński (Libelta 7). Operował dość długo, dość, że zauważył go jakiś przechodzień, który wezwał policjanta. Policjant zatrzymał go i poddał gruntownej rewizji. W czym się rewizji znalazłono przy nim trzy listy wydobyte ze skrzynki.